

Studzien Konstanty rocznik 1900 zawód  
rolnik, żonaty

A- 8645

REPERAT  
HISTORICZNY

W dniu 20-IX-1944. zostaliśmy wzięci przez wojska  
sowieckie i śladzie, z kot. REFERAT HISTORICZNY na terenie  
Borugi do st. Koziełska, wzięto nas cały transport  
około 1500 osób, w wagonach towarowych przesła  
po 40 osób, w podróży przez cały czas nie nie  
dawało, ani kawałka chleba, podróż trwała  
4 dni. Po przyjeździe do Koziełska za prowadzili  
wsiąstkich jenedós do byłej cerkwi która była  
ogrodzona kolezastym łańcuchem, spalimy na betono-  
wej podłodze, było straszne przepiętnie, tak  
ze nie było miejsca połgryc się, więc w nocu  
mnieśli jedni spać, a drudzy stać i opiót nocu  
wstawiali, a inni toczyli się ośpocuwae.

W ciągu miesiąca spisywali, kto z kot. pochodzi  
z jakiego województwa i powiatu, w jakim  
stopniu był w wojsku polskim i w rodzaju  
brani. W jednym dniu byliśmy wyprowadzeni  
po za ogrodzenie i obstawili nas karabinami  
maszynowymi, gdzie później ustawiali nas

Wetky

wezciąg z województwa, gdzie z potrzebą nas  
 zapromachono w ogrodzeniu i osobne pomieszce-  
 nie, województwa. Po przygotowaniu w kilka  
 dni wywiezieni zostali do Strzywego-Rogu  
 do przytulonych robot, kopania rowów, budo-  
 wanie bardzo dużego budynku na fabrykę.  
 było nas około 300 osób, mieszkaliśmy w glinia-  
 nych barakach ogrodzonych kolejkami dre-  
 wianymi, śpaliśmy na łóżkach żelaznych na sieni-  
 kach, wydali nam po jednym kocu, w barakach  
 było morzenie, gdyż sami jency staraliśmy  
 utrzymać czystość, jednakże wszów nie  
 brakowało. Stanunki więzienne były dobre.  
 Powidka była o godz. 5, do pracy musieli  
 stawać o godz. 6, pracowaliśmy do 18 godz.  
 norma była bardzo duża, tak że nikt nie  
 mógł wyrobić, przy takim odżywieniu, któreś  
 my otrzymywaliśmy, bo zaledwie jeden  
 nie byłby zdolny kupić pasznej i prawie czystej

woda. Trawy dziennie i chleba po 600 gr. dziennie, do końca lutego żadnych pieniędzy nam nie płacono za naszą pracę, a tylko musieli pracować za ten mały kawałek chleba. W marcu 1941r. zaczęto nam za pracę dawać pieniądze, co znów nam musieli płacić dla nich za wyżywienie.

Wynagrodzenie za pracę było tak małe, że nie można było opłacić tej skromnej racji dziennej. Żubrzenia dawali tylko temu, kto był prawie nagi. Gazet ani żadnych książek do czytania nie było. Stojunek N.M.W.D. do jenców był bardzo zły. Badań żadnych nie było.

Było robione zdaje się ze wszystkich jenców pojedynczo. Pomoc lekarska była bardzo słaba ponieważ chorych ludzi przetrano do pracy, W dniu 19 maja 1941r. zostaliśmy przewiezieni na teren polski do majątku Ostra-Góra koło Morska do budowy sosny z kamienia, pracowaliśmy przy ściąganiu kamienia,

w lutym 1941r. zostaliśmy przewiezieni, do budowa-  
nia lotniska w Orerlanach koło Grodka-  
Jagiellońskiego, gdzie nas trzymali do wybu-  
chu wojny sowiecko-niemieckiej, z kąt nas pro-  
wadono pod silną eskortą, uzbrojonych w ciężkie  
maszynowe i ciężkie karabiny maszynowe  
żołnierzy sowieckich i dużą ilość psów policyjnych.  
W drodze wiele jeńców zemstało z nycienierenia  
których N.K.W.D. porostając z tyłu zaatakowali  
bagnetem, eskortowali wzystkich około 2 tysięcy  
jeńców. Na terenie Rosji załadunkowo wzystkich  
na transport i przewieziono do Starobielewska  
do Tagierów. Około 20 sierpnia 1941r. uwolnio-  
ny zostaliśmy z Tagierów, z kąt w końcu  
tegoż miesiąca udaliśmy się do Jocka  
i wstąpiliśmy do Armii Polskiej  
Strzel. Ludzien Konstanty